Numer I. bezpłatny.

„HUMUS"

czasopismo gospodarczo-przemysłowe.

Treść:

Bezwonny naturalny nawóz
(Kompost).

Nakładem:

„HUMUS"

Spółki wyrobu patent. proszku roślinnego do fabrykacyi naturalnych bezwonnych nawozów

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 29.

W interesie krajowego rolnictwa upraszamy o łaskawe przeczytanie tej kilko-kartkowej broszury i o wręczenie jej po przeczytaniu Swoim Znajomym.

Przy zamówieniu kompostu jest pożądanem nadesłanie certyfikatów dla wagonów w celu uzyskania tańszego frachtu.

Czasopismo „Humus“ i prospekta wysyła się na żądanie gratis i franco.

Kraków, d. 23. czerw. 1898.

Od Redakcyi.

Program nasz określimy krótko: Galicya jest krajem przeważnie rolniczym, a w dzisiejszem położeniu gospodarczem tani i dobry nawóz jest nietylko kwestyą pierwszorzędną w gospodarstwie, ale poprostu kwestyą utrzymania się przy roli. Otóż pragniemy Czytelników naszego pisma zapoznać dokładnie z nowo założoną w Galicyi gałęzią przemysłu „Humus“, rozwiązującą w zupełności powyższe zadanie. Gałąź ta przemysłu polega na kilku patentach, udzielonych przez c. k. Ministerstwo handlu i zapowiada dla ludności naszej wydatne źródło zarobku, ponieważ założyć zamierzamy znaczniejsze zakłady fabryczne. W ten sposób będziemy oddawać usługi nietylko rolnictwu, ale także pracować będziemy dla podniesienia przemysłu i handlu.

Nasz redaktor, który blisko 10 lat wydawał znane zawodowe pisma *Gazeta Kolejowa* i *Targowisko*, podejmuje pracę w zaznaczonym powyżej kierunku, tem więcej, że czasopismo *„Humus“* na ogólnie gospodarczym programie opierać sie będzie.

Rozumie się samo przez się, że omawiać będziemy wszelkie momenta polityczne, stojące w związku z naszym programem.

Dzisiejszy pierwszy numer naszego pisma, rozesłany bezpłatnie, omawia tak ważną dla rolników sprawę, jak

Bezwonny naturalny nawóz (kompost).

Bezwonny naturalny nawóz (Kompost).

Dr. Z. Pick wyraża się w swojem dziele o „Sztucznych nawozach“, że uprawa roli jest najkonserwatywniejszym przemysłem i na żadnem polu nie napotyka się tak silnego oporu przeciwko nowościom i ulepszeniom jak na tem właśnie. On chce szukać powodu tego w tem, że rolnik jest do gleby, którą odziedziczył po swoich rodzicach, przywiązany i z uszanowaniem chce utrzymać ją w dawnym stanie i nic nie zmieniać, i dopiero wypróbowane praktyczne środki skłaniają go do zmian. Tak się miała rzecz z marglem, gdy pola były wymarglowane i gdy się przekonano, że znane przysłowie, iż „margiel robi bogatymi ojców, ale ubogimi synów“, jest prawdziwem, chwycono się sztucznego nawozu, gdyż naturalny ludzki nawóz w cuchnącej i obrzydzenie sprawiającej formie, pomimo że uznano go za najtanszy i najlepszy środek, mało tylko mógł być używany.

Znane zasady Liebiga o uprawie roli polegają na tem, że aby rola stały przynosiła dochód, musi się jej to oddać, co się jej (roli) wzięło; on udowadnia, że wywóz mineralnych substancyi, który się odbywał głównie w formie zboża i mięsa przez całe stulecia ze wsi do miasta bez powrotu na te pola ziemianina, z których pochodzi, musi za sobą pociągnąć nieuniknione zubożenie roli i jej właściciela.

Nawóz stajenny, który tylko małą cząstkę tych wszystkich, roli zabranych mineralnych substancyj stanowi, nie może służyć za dostateczne wynagrodzenie i w ten sposób musi do tego przyjść, że dobrze i pracowicie obrobione role coraz mniejsze dochody, pomimo niewidocznego na pozór powodu, wykazują.

Wynalezienie tej przyczyny stanowi wiekopomną zasługę Liebiga, jak i uczynienie środków do podniesienia roli własnością ogółu. Od 40 lat odkąd zapoznano się z teoryą Liebiga, nastąpił w gospodarstwie wiejskiem znaczny zwrot, a inteligentniejsza część gospodarzy

stara się. do uzyskanego przez nich nawozu dokupić jeszcze cudzy nawóz lub surogaty, jak to ustawiczny wzrost dowozu z krajowych fabryk sztucznego nawozu wskazuje.

Liebig jednakże kładł zawsze główną wagę na nawóz naturalny, a zwłaszcza na ogromne masy ludzkiego nawozu. On powiada: „Istnieje jedno lekarstwo na urodzajność naszej roli i na wieczne trwanie jej plonów. Jeżeli ten środek zostanie dostatecznie zastosowany, to okaże on się korzystniejszym, niż wszystko inne, co gospodarstwu wiejskiemu przynosi dochód. To lekarstwo opiewa: Każdy rolnik, który worek zboża albo cetnar rzepaku, rzepy lub kartofli do miasta wiezie, powinien tyleż (a jeżeli możliwe to więcej) z części składowych swoich polnych owoców z miasta wziąć i dać ziemi, które jej zagarnął. Wydatek tego przywozu jest niewielki a nakład pewny; kasa oszczędności nie jest pewniejszą, a żaden kapitał nie daje większych procentów; rozmiar jego pola podwoi się w swoim dochodzie w przeciągu kilku lat, będzie on więcej zboża, więcej mięsa i więcej sera bez większego nakładu w pracy i czasie wyrabiał“.

Składniki rolne owoców polnych, a mianowicie nagromadzone po miastach ludzkie wydzieliny należy w tym celu gromadzić i mięszać z „absorbującą się ziemią“, aby uniknąć utraty amoniaku, wydzielającego się podobno podczas gnicia wydzielin z azotu, z czego część przez wyparowanie a część przez wyciekanie z płynnego gnoju wraz z najskuteczniejszemi rozpuszczalnemi solami ginie.

Tę „absorbującą ziemię“ posiadamy teraz w najdoskonalszym rodzaju w „Humusie“.

Ocenianie ludzkiego nawozu w starożytności. Jeszcze w czasach starożytnych ceniono bardzo wysoko ludzki nawóz. Z starożytnych rzymskich pisarzy są najznakomitsi starszy Cato, Pliniusz, Warro i Columella.

Ostatni wyraża się dosłownie: Jedynym skutecznym środkiem dla każdej ziemi jest taki, który stracone siły ziemi znowu powraca.

Istnieją trzy rodzaje gnoju: Najlepszy jest ptasi (który zawiera składniki urynu w stałej formie); potem idzie ludzki (produkt z mięsa i roślin), trzecie miejsce zajmuje gnój bydlęcy. I ostatni należy rozgatunkować. Najlepszy jest ośli, a potem idzie barani, kozi, a wreszcie koński i wołowy; świński gnój jest najgorszy.

Można z tego pojąć, w jaki sposób pomysłowy rolnik bez znajomości chemii przed 2200 laty przez pilne śledzenie na właściwą drogę wszedł.

W tysiąc lat później spotykamy się z ludami, jak Chińczycy, Japończycy, które uprawą roli na najwyższy stopień podniosły i w tym stanie przechowały. Są to właśnie Chińczycy, którzy bez trzymania się pewnej ścisłej teoryi, tylko przez racyonalne nawożenie i pilną uprawę roli urodzajność swojego kraju nietylko utrzymali, ale nawet podnieśli.

W uprawie roli stoją oni o tyle wyżej wobec wszystkich starszych i młodszych ludów wykształconych, że i najlepsze wzorowe europejskie gospodarstwo wobec nich w tyle pozostaje.

Robota u nich jest możliwie najgorliwsza, tak, że przestrzeń o rozmiarze 2 hektarów wystarcza w zupełności do wyżywienia całej rodziny; kto posiada 6 hektarów, jest uważany za bardzo majętnego człowieka.

Jeżeli się więc pomyśli, że według urzędowej statystyki w Austryi w pięciuleciu od roku 1891 do 1895 z zagranicy przywieziono sztucznego nawozu za 30 milionów koron do kraju, przyczem krajowa produkcya sztucznego nawozu wynosi około 15 razy tyle, to musi się nabrać przekonania, że austryackie wiejskie gospodarstwo nie jest już konserwatywne, i że robi wszelkie wysiłki, aby swoją egzystencyę utrzymać i stawić czoło coraz więcej wzmagającej się zagranicznej konkurencyi.

O ile powyższe cyfry wykazują, jak obecna gospodarka wiejska się stara, by tę w poprzednich peryodach wyczerpaną ziemię znowu posilić i przez to naprawić błędy swoich przodków, o tyle okazują one ogromną rozrzutność w gospodarstwie, bo przez to te sumy idą za granicę i giną dla naszej narodowości, podczas gdy my w kraju nie zwracamy uwagi na wiele większe i lepsze ilości nawozu.

Są to l u d z k i e w y d z i e l i n y, które się w miastach gromadzą i jak wykazano, wśród wielkich wydatków i ciężkich warunków po największej części do najbliższych rzek się je przeprowadza, aby w ten sposób wodę zanieczyścić i najstraszniejsze bakterye chorób w kraju rozszerzyć, z a m i a s t a b y j e z p o ż y t k i e m i z b ł o g o s ł a w i e ń s t w e m o d d a ć r o l i, g d z i e n a l e ż ą.

Aby zużytkować jako doskonały nawóz wydzieliny, zakłada się fabryki pudrety, tą drogą atoli nawóz staje się o wiele droższym a przecież tylko ciężko pozbawia się go tego wstrętnego odoru.

Z Niemiec, zkąd mamy kilka dat o uprawie z bezwonnym nawozem (kompost), pozwolimy sobie przytoczyć parę przykładów, atoli musimy z góry zauważyć, że opatentowany przez „Spółkę Humus“ kompost o wiele lepsze rezultaty wyda, bo tenże zawiera w sobie o wiele więcej azotu.

Według analizy Dra Blasiusa, zawiera tamtejszy kompost

0·79% azotu (0·393% więcej jak amoniaku).
0·42% kwasu fosforowego,
0·55% soli potasowych.

Koński nawóz zawiera tylko 0·4 azotu, a więc prawie o połowę mniej niż średni niemiecki kompost.

Gazeta ziemiańska „Landwirthschaftsblatt für das Grossherzogthum Oldenburg“:

1) Na lekkiej, miałkiej, słabej, piaskowej ziemi, która tylko bardzo mało ziemi uprawnej posiada, na równych przestrzeniach zużyto 3500 kilo bezwonnego kompostu, a na drugiej 5000 kilo stajennego nawozu.

Żniwo wydało:

Przy kompoście 767·5 kilo dobrych, bardzo ładnych i wielkich kartofli, przy stajennym nawozie 617·5 kilo zdrowych ale nie wielkich kartofli.

2) Dwa inne równo wielkie pola,

3500 kilo	kompostu	dostarczyło	272	kilo owsa
5000 kilo	stajennego nawozu	„	190	„ „

Owies z kompostu był bujny, podczas gdy ten z stajennego nawozu nieznaczny.

Inny rolniczy pisarz przytacza następujące rezultaty z bezwonnym ludzkim naturalnym nawozem na

1) drzewach owocowych.

Stare już mniej płodne owocowe drzewa odmładzają się, jeżeli się we wrześniu pod koronę drzewną kompostu nawiezie i to nawiezienie opłaca się hojnie, gdyż te drzewa wydają tak obfite plony, jak się je z taką płodnością tylko we Francyi i Włoszech spotyka.

Ogrody warzywne.

1) Ziemia piaszczysta (zwietrzały piasek kwarcowy),

2) wapienionośna glina.

Szparagi były grube na dwa palce i miały obwodu ponad 10 cm., były miękie i dobre,

cebula była każda większa od pięści,

rzodkiewka była bardzo wielka.

sałata, salery } rozwinęły się prędko i były dobre,

kapusta nie pozostawiała nic do życzenia tak w rozwoju liści, jak i w kwiecie,

marchew była do 30 cm. długa i 20 cm. objętości przy liściach,

szpinak, groch i ogórki były jak najwspanialsze,

agrest był bardzo wielki i słodki, zwracano na niego na targu wielką uwagę i bardzo prędko go zakupywano,

porzeczki były prawie dwa razy tak duże jak przy innym nawozie, jagody były ciemne i o wiele słodsze.

ogrody warzywne przynoszą przy nawozie kompostowym podwyższenie dochodu od 50 do 100% a dojrzewanie następuje o 14 dni wcześniej, niż przy innych gatunkach (nawozów),

rzepa udawała się nadzwyczaj dobrze.

Rola.

Poseł do Rady państwa R. v. Maffei pisze: Używanie naturalnego ludzkiego bezwonnego nawozu (kompost) wydawało na łąkach, koniczynie i w życie dobre wyniki.

Żyto.

Piaszczysta glina z podkładem krzemiennym średniej jakości. poprzednio: dwuletnia koniczyna, użyźniona kompostem i pomimo długiego trwania zimy i niskiego położenia pola, wydała zadowalniające żniwo, a co do jakości była bardzo dobra. Źdźbła były wyższe jak 2·80 m. a kłosy bardzo pełne. Słoma odznaczała się twardością i długością.

4 równie wielkie parcele. Wynik żniw.
Górny nawóz dnia 4. kwietnia.

	Nawóz	Ziarna i ich jakość		Słoma	Ogólna waga
		ctnr	ctnr		
I.	Bez nawozu	8	2·20	14·00	24·20
II.	żużle Thomasa 6 ctn. saletra chilijska 1 „	8·30	2·70	23·00	34·00
III.	bydlęcy nawóz 10.000 kg.	10·40	1·70	17·00	29·10
IV.	kompost 5.000 kg. . .	9·00	3·10	22·00	34.10

Chemiczna analiza wykazała, że ziarna parceli IV. zawierały w sobie 13·97% substancyi azotu a więc największy procent.

Najbardziej stosowny i najodpowiedniejszy jest kompost dla piaskowca i dla polepszenia złych pól. Naturalnie należy tu na jeden morg nawieść do 10.000 kilo, a wtedy rezultat będzie zadziwiający.

Jeden ekonom opowiada, że jego przyjaciel w drodze przymusowej musiał nabyć mniejszą posiadłość. Posiadłość ta, wynosząca około 23 hektarów pola, pastwiska, bagnisk i lasu była przez niedbałego poprzednika w ciągu poprzednich lat tak wyniszczona i zrabowana, że nawet dwie krowy nie mogły na niej znaleść dostatecznego pożywienia. Ja poradziłem memu przyjacielowi, by kupił kompost i by go zawiózł na tę 50 kilometrów odległą posiadłość. Przy następnych odwiedzinach po trzech latach znalazłem, że po tym stosunkowo krótkim czasie wskutek użycia kompostu było już paszy dość dla 8 krów, a nadto jeszcze pozostawało sporo paszy i że przyjaciel nosi się z zamiarem powiększenia stajni.

W tejże znajdywały się w czasie moich odwiedzin dwa konie, 7 krów i 2 maciory z prosiętami. Pomimo że to była mała i niska stajnia, nie dawał się czuć żaden odór stajenny, bo i tu używano „Humusu".

Te wyżej wspomniane, przez szereg lat w winnicach, w ogrodach, na polach tu i gdzieindziej zrobione wszędzie korzystne rezultaty udowadniają dostatecznie, że kompost podnosi plony o 50—100%, albo co na to samo wychodzi, że z połową kompostu zwykle to samo można osiągnąć, jak z podwójną ilością nawozu stajennego.

Sycony kompost ma oprócz tego jeszcze i tę zaletę, że jest z nim łatwa manipulacya, bo on jak ziemia nasypowa na każdem polu jako górny nawóz, jak też i do podorania równie dobrze da się zastosować, że on cięższe ziemie zwalnia, piaszczysty grunt oprócz tego wzmacnia i w tymże wilgotność dłużej utrzymuje.

To doświadczenie, jak i pouczenie z książki „O torfach" prof. Jana Blautha, niemniej w skromności powiedziawszy, wiele naszych własnych nowych wynalazków na tem polu, umożliwiły spółce „Humus" uzyskanie kilku patentów z c. k. ministerstwa dla handlu, między tymi i na ulepszenie kompostu przez chemiczne dodatki.

Spółka „Humus" wcale się z tem nie tai, że głównym składnikiem spreparowanego „Humusu" jest torf, ale to jest torf górski, który nie zawiera w sobie nic ziemi ani węgla i tak wielką ma zdol-

ność do wciągania płynów, jakiego drugiego w Galicyi nie ma, on wciąga 2592% wody, podczas gdy inne galicyjskie tylko do 1000% wody wciągają i są dobrym torfem palnym.

„Humus" nadaje się już dlatego do nawozu, bo on przyjmuje w siebie cały azot a odchody ludzkie nie przemienia w błoto, lecz tylko w dobry, bezwonny i czysty kompost.

My nie chcemy

bezwonny naturalny nawóz (kompost)

zachwalać, bo on się sam przez się poleca, ponieważ on więcej azotu zawiera jak niemiecki, a przecież wyniki, jakie daje niemiecki kompost, są wielkie. Spółka „Humus" starała się tylko wytwarzać kompost tanio, a to się w zupełności udało, gdyż sprzedaje 10.000 kilo bezwonnego naturalnego nawozu za 75 złr.

Przytaczamy tu oryginalną analizę krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach.

L. D. 31. Dublany, 26/III. 1898.

Sz. Zarząd Spółki „Humus" w Krakowie.

W d. 14/III. nadesłana próbka „Humusu" (surowy torf) zawiera:

Wody	12·47%
Azotu	0·71%

100 gr. „Humusu" zatrzymuje 2592 gr. wody, jest to zatem wyborna ściółka.

Józef M. Pomorski m. p.
Kierownik krajowej stacyi chem.-roln. w Dublanach.

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach.

L. D. 27. Dublany, 26/III. 1898.

Sz. Zarząd Spółki „Humus" w Krakowie.

W d. 10/III. nadesłana próbka kompostu.

Wody	73·1%
Suchej substancyi	26·9%
W niej piasku i cz. nierozpuszczalnych w kwasach	2·0%

	W suchej substancyi	w pierwotnej wilgotnej masie
Azotu wogóle (N) . .	4·35%	1·17%
W tem azotu rozpuszczalnego w wodzie w ogóle	1·49%	0·40%
W tem amoniaku . .	0·93%	0·25%
Kwasu fosforowego wogóle ($P_2 O_5$) . . .	1·82%	0·49%

	W suchej substancyi	w pierwotnej wilgotnej masie
Kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie	0·48%	0·13%

Józef M. Pomorski m. p.
Kierownik krajowej stacyi chem.-roln w Dublanach.

Świetna krajowa stacya chemiczno-rolnicza pisze nam:

Dublany, 26/III. 1898.

Sz. Spółka „Humus“ w Krakowie.

Dla doświadczeń potrzebujemy najlepszej ściółki, prosiłbym o łaskawe podanie ceny i gdzie ją we Lwowie można dostać.

Z szacunkiem *Józef M. Pomorski* m. p.

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach.

Dublany, dnia 26/III. 1898.

Sz. Zarząd Spółki „Humus“ w Krakowie.

W załączeniu przesyłam Panom świadectwo wykonanego rozbioru przysłanego kompostu. Na wstępie zaznaczyć muszę, że doszedł on nas w stanie wybornym, nie znać było śladów wyciekania gnojówki, a odpakowujący służący nie mógł poznać co to jest, więc dowód, o ile odchody, zbierane tym systemem, są łatwe do transportu i nie przedstawiające specyalnych przykrości przy obchodzeniu się z niemi.

Co do składu chemicznego — to odpowiada on całkowicie dobrym kompostom niemieckim. Przy systematycznem stosowaniu ściółki od początku używania dołu kloacznego można być pewnym, że otrzymany kompost będzie bogatszym. Przy doskonałej ściółce, jaką Panowie mają, sądzę, że możnaby było używać mniej „Humusu“, przez co naturalnie koszta produkcyi by się znacznie obniżyły.

Z szacunkiem *Józef M. Pomorski* m. p.

Przytaczamy tu jeszcze wynik analizy kompostu z fabryki Otwock w Warszawie.

Kompost analizowany wykazał:

W stanie suchym 2·38—2·66% azotu,
0·96—1·15% kwasu fosforowego i
1·30% potażu;

W stanie świeżym 1·12% azotu,
0·299% kwasu fosforowego i
0.588% potażu.

Próba nawożenia wykazała następujące rezultaty:

1) pole nawożone 5 furami kompostu pod skibę;

2) pole taksamo nawiezione pod bronę;

3) pole nawozem bydlęcym w trzy razy większej ilości niż kompostu;

4) pole bez nawozu w płodozmianie.

Owies okazał następujące rezultaty: 1 pole nawożone kompostem pod skibę dało 4 razy ziarna, a 3 razy tyle słomy ($12^3/_4$ korcy owsa, słomy 6 kup i 49 snopk.) co 4-te, drugie pole dało 2 razy tyle ziarna i dwa razy tyle słomy (6 korcy owsa i 4 kopy słomy), tak samo trzecie, co 4. pole (czwarte pole dało tylko 3 korcy owsa i $2^1/_2$ kopy słomy).

Nasi szan. Czytelnicy widzą z tej analizy, iż kompost otwocki lepszym jest od niemieckiego, podczas gdy kompost krajowy z „fabryki ‚Humus‘ Spółki wyrobu patent. proszku roślinnego do fabrykacyi naturalnych bezwonnych nawozów w Krakowie“ jeszcze większą zawartość posiada.

Możemy przeto z zupełnym spokojem i w interesie rolnictwa krajowego kompost ten jako najlepszy polecić.

Najlepszą rękojmią do tego jest analiza tak miarodajnej instytucyi, jak Krajowa stacya chem. rolnicza w Dublanach. Nie dziwi nas zatem wcale, iż czasopisma krajowe przedsiębiorstwo to popierają i tak przytaczamy jeden z głosów prasy:

Z przemysłu krajowego. Niedawno opatentowany proszek roślinny pod nazwą „Humus“, którego fabryka znajduje się w Krakowie, przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem, posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszkiem roślinnym „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemiłą woń wszelkich nieczystości, a przez to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż za-

wiera on od 2·40% do 2·70% azotu i od 1·00% do 1·20% kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk. roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż, wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci.

Patentowany „Humus“ jako nawóz.

Dla rolników posiada „Humus“ nadzwyczajne zastosowanie, będąc bowiem sam przez się już doskonałym nawozem, zmieszany jeszcze z odchodami ludzkiemi lub zwierzęcemi, tworzy „kompost“ który przewyższa wszystkie inne nawozy. Nie zawiera on słomy, która potrzebuje pewnego czasu do rozkładu w ziemi. 20 ctnr. m. kompostu uzyskanych zapomocą patent. proszku „Humus“ równa się mniej więcej 60 do 80 ctnr. m. zwykłego nawozu bydlęcego. Wskutek swojej bezwonności ułatwia wszelkie manipulacye uprawy pól nawet nie bardzo dostępnych.

Kompost wytworzony razem z patentowanym proszkiem roślinnym „Humus“ jest doskonałym bezwonnym naturalnym nawozem.

Będąc w stanie suchym, umożliwia łatwo wywóz na pola, nie zawiera w sobie żadnych części, zanieczyszczających takowe, a nawet jest znakomitym czynnikiem na pola piaszczyste, taniością zaś swoją zakasować musi sztuczne nawozy najlepiej go nawozić pod skibę.

Ilość spotrzebowanego kompostu jest kilkakroć razy mniejsza od ilości spotrzebowanego nawozu stajennego, a wynik jest o wiele lepszy.

Co do ilości kompostu i jaką na morg użyć należy, to zależy to bardzo od potrzeb gleby, stanu gospodarstwa, przedplonu, rośliny, pod którą nawozimy etc. Za normę jednak przyjąć można, około 40 do 50 ctn. m. średnio, w granicach od 30 do 70 ctn. m.

Będzieto zawsze głównie nawożenie azotowe i winno ono być dopełnione kwasem fosforowym i potasem. Średnie nawożenie kwasem fosforowym wynosi 15 do 20 kg. kwasu fosforowego na mórg. W kompoście (50 ctn. m.) dawać będziemy zaledwo około 5 do 10 kg. Przy bogatszym kompoście należałoby ilości odpowiednio do zawartości azotu modyfikować.

Kompost powinien być wrzuconym i przyoranym do średniej głębokości; może być używany w stanie mokrym lub suchym.

Jak poprzednio zauważyliśmy, Spółka nie ma zamiaru bezwonny naturalny nawóz (kompost) zachwalać, gdyż on się sam zaleca.

Spółka sprzedaje tenże:

Franco, stacya kolejowa Kraków i Lwów:

10.000 kg. złr. 75. — netto kasa lub pod umówionymi warunkami.

Ponieważ Spółka teraz jeszcze nie może tyle kompostu wytwarzać, ile zapewne obstalunku i odbytu będzie, więc będzie mogła otrzymane zlecenia według porządku, jak przyjdą, wypełniać, dlatego też Spółka „Humus" prosi Szanownych Panów rolników o rychłe łaskawe zamówienie — nawet przy późniejszym terminie dostawy — aby nie była w tem niemiłem położeniu, że później zlecenia z powodu braku towaru wypełniéby nie mogła.

Kompost ładuje się w otwarte kolejowe wozy.

Adres dla zamówień:

Spółka „Humus" Kraków, ul. św. Gertrudy l. 29.
Filia Spółki „Humus" Lwów, ulica Szopena l. 6.

Wydawca i redaktor D. Mandel.
Czcionkami drukarni Józefa Fischera w Krakowie.